

O sprawie krzyży w kontekście wyroku ze Strasburga

Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wywołało w Europie falę komentarzy. Ciekawią nie tyle reakcje publicystów – ich akurat trzeba się było spodziewać - co realny odzew społeczny, którego doświadczamy także w naszym mieście.

Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wywołało w Europie falę komentarzy. Ciekawią nie tyle reakcje publicystów – ich akurat trzeba się było spodziewać - co realny odzew społeczny, którego doświadczamy także w naszym mieście.

Z wielkim zdumieniem dowiedziałem się, że kilku uczniów XIV LO wystąpiło do dyrektora z wnioskiem o zdjęcie krzyży z sal lekcyjnych. W swojej petycji zastosowali podobną argumentację, jaką umieścił Trybunał w orzeczeniu. To tok myślenia, który, abstrahując nawet od zupełnego braku zakorzenienia w naszej kulturze i próby jej przewartościowania, daleki jest od spójnego wyводу.

Przyjrzyjmy się kilku argumentom Trybunału i stojącym za nimi założeniom. Sędziowie uznali, że obecność krzyży w klasach lekcyjnych narusza prawo dzieci Soile Lautsi do wolności religijnej a także jej prawo do wychowywania ich zgodnie z własnymi przekonaniem. Trybunał przyjął rozumienie neutralności państwa w duchu bardzo agresywnej, francuskiej koncepcji laickości, w myśl której

niedopuszczalne jest umieszczanie jakichkolwiek symboli religijnych w przestrzeni publicznej. W ten sposób państwo, unikając ze wszystkich sił posądzenia o faworyzowanie jakiegokolwiek światopoglądu, miałyby rzekomo zapewnić obywatelom równość i wolność, zbawienny pluralizm i wielokulturowość.

Tak pojęta światopoglądowa sterylność nie jest jednak w ogóle możliwa. Przytoczmy kilka sformułowań z orzeczenia. Trybunał stwierdził m.in., że szkoła powinna przekazywać treści edukacyjne w sposób „krytyczny, obiektywny i pluralistyczny”. Zobowiązana do zachowania neutralności wyznaniowej, powinna zaszczepiać w uczniach „myślenie krytyczne” (!). Tak pojęta neutralność jest jednak bliska nietolerancyjnej laickości i oczywiście również jest światopoglądem, którego faworyzowania domaga się Trybunał...

Czytaj całość na blogu Wrocławskiego Klubu TP:

<http://teologiapolityczna.dolnyslask24.info/blog.php>

Tomasz Daroszewski